Nr 150. Kraków, Środa 2 Kwietnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] sehmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Ha[illegible]nstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Demonstracya flotowa.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Wiedeń, 2 kwietnia.

Rząd czarnogórski przysłał wczoraj wykrętną i odmowną odpowiedź na żądanie mocarstw co do dopuszczenia parlamentarza do Skutari, celem umożliwienia wyjazdu ludności cywilnej, zaś na żądanie co do zaniechania oblężenia Skutari, rząd czarnogórski nie dał odpowiedzi. Zważywszy jednak, że bombardowanie Skutari trwa dalej, jest jasnem, że rząd czarnogórski nie ma zamiaru temu żądaniu mocarstw uczynić zadość. Wobec tego **demonstracya flotowa na wybrzeżach czarnogórskich jest pewna**, dotąd jednak się nie rozpoczęła. Okazuje się bowiem, że także i tym razem zgodę mocarstw należy zaliczyć tylko do bajek. Jak w całem przesileniu bałkańskiem, tak i teraz zamanifestowały się bardzo znaczne różnice między mocarstwami, a nawet między mocarstwami obu grup mocarstw Znaczącem jest, że z mocarstw trójporozumienia Anglia jedynie bardzo ostro występuje przeciw Czarnogórze i niejako solidaryzuje się z Austryą. **Natomiast Rosya i Francya**, mimo, że zasadniczo oświadczyły się na londyńskiej konferencyi ambasadorów za demonstracyą, **nie** wezmą w niej udziału. Wielkie zdziwienie wywołuje tu zachowanie się Niemiec i wiadomość, że Niemcy nie wezmą udziału w demonstracyi. „N. Fr. Presse" stara się wytłómaczyć postępowanie rządu niemieckiego i dodaje, że usunięcie się Niemiec od udziału w demonstracyi nie zmieni przekonania, iż państwo niemieckie stoi wiernie za swoim sprzymierzeńcem.

Dopiero wczoraj późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, iż **rząd niemiecki zdecydował się wysłać jeden z mniejszych okrętów na morze Adryatyckie celem przyłączenia się do demonstracyi.** Udział Włoch w demonstracyi nie jest pewny. Pewną jest dotąd tylko demonstracya ze strony Anglii i Austryi i udział Niemiec za pośrednictwem jednego małego krążownika.

Angielskie okręty wojenne, jak wiadomo, już onegdaj wyjechały z Korfu, wczoraj zaś ogłoszono w Wiedniu urzędowe doniesienie o wyjeździe **eskadry austryackiej, która przybyła już do Antivari. Jak słychać, blokada rozpocznie się dzisiaj rano.** Wobec oporu, z jakim zachowuje się Czarnogóra, nie jest wykluczonem, iż **nastąpi wysadzenie silnych oddziałów wojskowych na terytoryum czarnogórskie.**

Rola Serbii w obecnem przesileniu jest bardzo dwuznaczna, albowiem mimo zapewnień rządu serbskiego, iż chce wycofać swoje wojska z pod Skutari, wiadomem jest, iż **właśnie w ostatnich dniach Serbia wysłała znowu znaczne posiłki pod Skutari.** Opór Czarnogóry i postępowanie Serbii wywołuje tu stanowcze przekonanie, że całą **akcyą Czarnogóry i Serbii kieruje Rosya.**

To też w kołach politycznych **rozstrząsają możliwość bardzo daleko idących następstw demonstracyi flotowej na wypadek, gdyby Czarnogóra tę demonstracyę zignorowała i gdyby Austrya musiała wkroczyć do Czarnogóry.**

Wiedeń, 2 kwietnia.

Celem udziału w uchwalonej przez mocarstwa międzynarodowej demonstracyi flot dla wymuszenia poszanowania dla uchwał, powziętych przez mocarstwa, wydano już potrzebne rozkazy, **aby oddział floty marynarki wojennej bezzwłocznie udał się na wody czarnogórskie.**

Londyn, 2 kwietnia.

Biuro Reutera donosi z Malty: Angielski krążownik pancerny, który tu właśnie przybył, otrzymał rozkaz udania się na wschód wraz z szefem sztabu wojennego marynarki admirałem Troubridge. — Krążownik wraz z innymi okrętemi wojennymi angielskimi weźmie udział w planowanej demonstracyi flotowej przeciw Czarnogórze.

Berlin, 2 kwietnia.

Mały krążownik „Wrocław" otrzymał rozkaz udania się na morze Adryatyckie, aby wziąć udział w zamierzonej demonstracyi flotowej mocarstw na wybrzeżu czarnogórskiem..

Londyn, 2 kwietnia.

„Times" występuje bardzo ostro przeciw Serbii i Czarnogórze i sądzi, że Europa powinna **teraz bezwarunkowo wszystko uczynić i to jak najszybciej dla strzeżenia swej powagi.**

Rzym, 2 kwietnia.

Agencya Della Notice donosi, że na wypadek, gdyby Czarnogóra zignorowała demonstracyę flotową, **mocarstwa przystąpią do blokady wybrzeży czarnogórskich od Spizzy do Alessio.** Do dalej idących zarządzeń wojskowych mocarstwa nie mają mandatu. Nie jest jednak wykluczonem, **iż jedno lub drugie mocarstwo na własną rękę wkroczy do Czarnogóry.**

Paryż, 2 kwietnia.

Wczoraj odbyło się tu posiedzenie Rady ministrów, na którem zajmowano się sprawą Skutari i ponownie roztrząsano kwestyę udziału Francyi w demonstracyi flotowej przeciw Czarnogórze. Prasa tutejsza, zwłaszcza dzienniki, utrzymujące stosunki z rządem, występują gwałtownie przeciw Austryi, której zarzucają, że ona jedynie jest winną, iż wciąż wyłaniają się niebezpieczeństwa komplikacyj międzynarodowych.

Niektóre dzienniki donoszą, że do głównej kwatery króla Mikołaja nadeszła z Aten wiadomość, **iż w drodze pod Skutari są także wojska greckie, spieszące z pomocą Czarnogórcom.**

Z Sofii zaś donoszą do dzienników tutejszych iż król Ferdynand rzekomo ofiarował swe pośrednictwo między Czarnogórą a mocarstwami w sprawie Skutari.

Rzym, 2 kwietnia.

„Tribuna" pisze: Ponieważ Francya nie weźmie udziału w demonstracyi flotowej, przeprowadzą ją Austro-Węgry, Włochy i Anglia. Jeżeli Czarnogóra dzisiaj lub jutro nie zdecyduje się przyjąć wolę Europy i zaniechać oblężenia Skutari, nastąpi niezwłocznie demonstracya flot.

Odpowiedź Czarnogóry.

Lublana, 2 kwietnia.

„Słovenec" otrzymał ze strony czarnogórskiej następujące doniesienie: Rząd czarnogórski powziął ostateczną uchwałę co do Skutari i obstaje przy swojem stanowisku. Czarnogóra spróbuje za wszelką cenę zdobyć Skutari, wbrew **przeszkodom, stawianym przez Europę,**

Cetynia, 2 kwietnia.

(Z urzędowego źródła czarnogórskiego). Rząd czarnogórski odpowiedział przedstawicielom wielkich mocarstw, że **nie ma możności odpowiedzenia podniesionemu kilkakrotnie przez mocarstwa życzeniu co do usunięcia ze Skutari osób nie walczących, ponieważ główna komenda armii nie zgodziła się na przesłanie szyfrowanej depeszy dla komendanta Skutari.** Rząd królewski jest jednakże gotów poddać ocenie głównokomenderującego armii przesłanie zawiadomienia, zredagowanego „in claris", dotyczącego wyjścia nie walczących z miasta Skutari, które to oświadczenie byłoby podpisane przez rząd turecki.

Cetynia, 2 kwietnia.

(Z czarnogórskiego źródła urzędowego). Rząd czarnogórski udzielił zastępcom wielkich mocarstw następującej odpowiedzi:

Królewski rząd zastrzega sobie prawo naradzenia się ze sprzymierzeńcami, skoro tylko nastąpi porozumienie między wielkiemi mocarstwami w sprawie północnej i północno-wschodniej granicy Albanii. W kwestyi zawiadomienia wielkich mocarstw w sprawie zaniechania kroków nieprzyjacielskich wokół Skutari, oraz w sprawie obsadzonych obszarów, które wielkie mocarstwa pozostawiają Albanii, a tem samem też w sprawie ich opróżnienia, rząd ku swemu wielkiemu ubolewaniu nie może spełnić życzenia wielkich mocarstw ze względu na to, że stan wojenny między Turcyą a sprzymierzonemi państwami jeszcze trwa, a wielkie mocarstwa zaraz na początku wojny oświadczyły sprzymierzeńcom w sposób uroczysty, że w żaden sposób nie będą przeszkadzały operacyom wojskowym sprzymierzeńców i że chcą zachować neutralność.

Odnośnie do żądania, aby natychmiast zostały przedsięwzięte zarządzenia, ażeby zapewnić skuteczną ochronę muzułmańskiej i katolickiej ludności albańskiej na obszarach, odstąpionych Czarnogórze, pozwala sobie królewski rząd wskazać na to, że jedynym tytułem nabycia obszarów zarówno przez Czarnogórę, jak też i przez innych sprzymierzeńców, może być tylko traktat pokojowy z państwem otomańskiem.

Co się tyczy katolickiej i muzułmańskiej ludności albańskiej, to znajduje się ona pod ochroną ustaw czarnogórskich, które im gwarantują najskuteczniejszą rękojmię swobody religijnej i obywatelskiej, bez różnicy narodowości i wyznania.

Bombardowanie Skutari.

Belgrad, 2 kwietnia.

Z Cetynii donoszą, że zjednoczona armia serbsko-czarnogórska rozpoczęła generalny szturm do Skutari. Lada chwila oczekują wiadomości o upadku Skutari.

Wiedeń, 2 kwietnia.

„Südslav. Corresp." donosi z Cetynii: **Bombardowanie Skutari trwa bez przerwy 48 godzin.** Władze czarnogórskie zamknęły przystęp do terenu walk i nie dopuściły tam nawet attaches wojskowych, prócz rosyjskiego attache, generała Potapowa, który ma zupełną swobodę.

Wiadomość o demonstracyi flotowej nie zrobiła w Cetynii żadnego wrażenia.

Londyn, 2 kwietnia.

16 greckich okrętów transportowych z wojskami serbskiemi na pokładzie przejechało w niedzielę koło Korfu w drodze do San Giovanni di Medua.

Paryż, 2 kwietnia.

W tutejszym urzędzie spraw zagranicznych **uważają położenie Skutari za bardzo groźne.** Czarnogórcy i Serbowie zajęli w ostatnich dwóch dniach kilka nowych pozycyj. Bombardowanie trwa od piątku z małemi przerwami i jest bardzo gwałtowne. Wątpią tu, czy Skutari potrafi się jeszcze kilka dni utrzymać.

Tarabosz zdobyty.

Wiedeń, 2 kwietnia.

Późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość z Kotoru, że armii serbsko-czarnogórskiej udało się, jakkolwiek z olbrzymiemi stratami, zdobyć górę Tarabosz, z powodu czego upadek Skutari jest bardzo blizki.

Odpowiedź Porty.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Konstantynopol, 2 kwietnia.

Wręczenie noty z odpowiedzią Porty margrabiemu Pallaviciniemu nastąpiło wczoraj o godz. 11 przed południem. Notę wręczył ambasadorowi turecki minister spraw zagranicznych ks. Said Halim pasza. Ambasada austro-węgierska zakomunikowała natychmiast treść noty innym ambasadom.

Konstantynopol, 2 kwietnia.

Nota, zawierająca odpowiedź Porty na notę kolektywną mocarstw została wczoraj przed południem wręczoną ambasadorowi austro-węgierskiemu Pallaviciniemu. — Odpowiedź przyjmuje propozycye „en bloc".

Konstantynopol, 2 kwietnia.

Odpowiedź Porty na notę mocarstw brzmi jak następuje:

Podpisany minister spraw zewnętrznych Jego ces. Mości Sułtana przyjął do wiadomości notę kolektywną, którą mu przesłali w **dniu 31 marca 1913 r. Ich Ekscelencye ambasadorowie Austro-Węgier, Anglii, Francyi, Rosyi, Niemiec i Włoch.**

Ma on zaszczyt donieść Ich Ekscelencyom, że rząd cesarski ceniąc dobrodziejstwa pokoju, nie wahał się przyjąć przyjaznego pośrednictwa ich rządów w celu ukończenia wojny, toczącej się między państwem ottomańskiem a państwami bałkańskiemi. Kierowany tem samem usposobieniem pokojowem, przyjmuje cesarski rząd zaproponowane we wspomnianem zawiadomieniu podstawy preliminarzowe do wiadomości i powierza się w sprawie przywrócenia pokoju wielkim mocarstwom.

Podpisano: *Said Halim.*

Konferencya ambasadorów.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Londyn, 2 kwietnia.

Konferencya ambasadorów zajmuje się obecnie projektem zneutralizowania posiadłości tureckich w Europie.

Konflikt bułgarsko-rumuński.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Petersburg, 1 kwietnia.

Pet. ag tel. dowiaduje się, że pierwsze posiedzenie konferencyi w sprawie bułgarsko-rumuńskiej miało tylko charakter wstępnego omówienia. Mimo tego stanowisko państw jest już dzisiaj jasnem. Zastępcy pięciu państw otrzymali przed otwarciem konferencyi od zastępców Bułgaryi i Rumunii materyały w spornej sprawie, które tworzyły przedmiot wymiany zdań między zastępcami wielkich państw. Na wniosek ministra spraw zagranicznych Sazonowa przy zaczęciu prac konferencyi, przedłożyli zarówno bułgarski jak i rumuński poseł memoryały o spornej sprawie i inne dokumenty, które objaśniają stanowiska obu rządów, historyę konfliktu i jego stan obecny. Na pierwszej konferencyi przyjęto do wiadomości przedłożone dokumenty bez wdawania się w obrady merytoryczne. Podczas wymiany zdań po oficyalnej części posiedzenia, członkowie konferencyi, którzy dzięki rozmowom z zastępcami Bułgaryi i Rumunii poznali prawdziwy stan sprawy, wyrazili nadzieję, że jest **pełna możliwość pokojowego rozwiązania konfliktu.**

Echa wojenne.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Adryanopol.

Dimotika. (Bułg. ag. tel.) Obszerne sprawozdanie urzędowe, podające szczegóły wzięcia Adryanopola, kończy się stwierdzeniem, że **Bułgarów kosztowało zajęcie Adryanopola 10 do 12.000 zabitych i rannych żołnierzy. Serbowie mieli 1200 zabitych i rannych.** Wojsko bułgarskie zabrało do niewoli 14 generałów tureckich, 2000 oficerów i 60.000 żołnierzy. Zdobyto 14 chorągwi i bardzo wiele amunicyi.

Belgrad. Szczegółowe sprawozdania o zajęciu Adryanopola, ogłoszone w tutejszych dziennikach, stoją w sprzeczności z oficyalnemi doniesieniami bułgarskiemi. Dzienniki serbskie twierdzą, że w walkach pod Adryanopolem 24 i 25 marca Serbowie mieli 900 zabitych i 3000 rannych Wszystkie dzienniki domagają się ogłoszenia szczegółowego urzędowego sprawozdania, celem osądzenia udziału, jaki wojska serbskie miały w zdobyciu Adryanopola. — W ostatnich dwóch dniach przybyło do Belgradu 900 rannych z pod Adryanopola. Na dworcu oczekiwały ich olbrzymie tłumy ludności. Rannych wśród szpalerów publiczności przewieziono do szpitala.

Sofia. Autentycznie donoszą, że Serbowie przy atakach na twierdzę mieli następujące straty: 6 oficerów zabitych, 7 rannych, 268 żołnierzy zabitych i 1160 rannych. Liczba strat wynosi więc ogółem po stronie Serbów 1447.

Sofia. Część pojmanych do niewoli oficerów tureckich odesłano do Starej Zagory. Blizko 10.000 pojmanych żołnierzy wysłano w głąb kraju. Przybyło tu około 4000 rannych.

Sofia. Według doniesień konsularnych członkowie kolonii austro-węgierskiej w Adryanopolu mają się zupełnie dobrze.

Sofia. Król polecił generałowi Iwanowowi rozdać krzyże waleczności żołnierzom, którzy walczyli na wschodnim sektorze pod Adryanopolem.

Na linii Czataldży.

Sofia. (Ag. bułg.) Onegdaj przed południem nieprzyjaciel w sile mniej więcej trzech dywizyj posunął się naprzód ku Bujuk Czekmedże przeciw prawemu skrzydłu armii bułgarskiej, stojącej pod Czataldżą. Wojsko tureckie popierał ogień dział ośmiu nieprzyjacielskich okrętów wojennych. Bułgarska artylerya zmusiła działa te do milczenia, poczem piechota bułgarska przeszła do kontrataku i zmusiła Turków w walce na bagnety do cofnięcia się w nieładzie. Turcy zostawili na placu znaczną liczbę zabitych i rannych.

Wczoraj batalion nieprzyjacielski posunął się ku wsi Arnautköj, został jednak odparty.

Konstantynopol. Oficyalne sprawozdanie wojenne donosi, że wczoraj na lewem skrzydle na linii Czataldży toczyła się walka artyleryi. Nad wieczorem oddział wojska nieprzyjacielskiego został z nienacka zaskoczony ogniem z dział, który go zdziesiątkował Według opowiadania jednego z jeńców, 15 pułk nieprzyjacielskiej piechoty został w walce koło Bujuk Czekmedże zupełnie zniesiony

Londyn. Korespondenci „Daily Chronicle" i „Daily Telegraphu" donoszą z Hademköj, że **Bułgarzy przy ostatnim ataku na pozycye Czataldży ponieśli bardzo dotkliwą klęskę i mieli 1000 zabitych i 3000 rannych.** Ogień artyleryi tureckiej był tak straszny, że Bułgarzy uciekli w panice i cofnęli się do miasteczka Czataldży zostawiając na placu boju 4000 karabinów.

Sofia Wedle informacyj z kół urzędowych wojska bułgarskie z pod Adryanopola są w drodze ku pozycyom Czataldży.

Konstantynopol. Wczoraj przybyło tu 50 rannych tureckich z Czataldży. Dostawiono także 4 jeńców bułgarskich.

Niemiecki skarb wojenny.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Berlin, 2 kwietnia.

Dzienniki donoszą, że **niemiecki skarb wojenny będzie potrojony.** — Obecnie wynosi ten skarb 120 milionów w złocie, a **będzie powiększony o 120 milionów w złocie i 120 milionów w srebrze. Kwota ta będzie podstawą pokrycia emisyi not na wypadek wojny.**

Telegramy

z dnia 2 kwietnia.

Wiedeń. Ks. biskup Adam Sapieha i arcybiskup Bilczewski przybyli do Wiednia. Biskup Józef Pelczar przybył onegdaj wieczorem do Wiednia z Przemyśla.

Berlin. Admirał Pohl zamianowany został szefem sztabu admiralskiego marynarki.

Petersburg. Generał bułgarski Dimitriew wyjechał stąd wczoraj. Na dworcu zgromadziło się wiele publiczności i studentów, którzy urządzili na cześć odjeżdżającego burzliwą owacyę.

Paryż. W kołach dyplomatycznych twierdzą, że Izwolski prawdopodobnie zostanie ponownie ministrem spraw zagranicznych i że Sazonow w najbliższym czasie ustąpi z powodu agitacyi kół nacyonalistycznych.

Rzym. Przybył tu szef prowizorycznego rządu albańskiego Izmael Kemal bej.

W sprawie reformy podatku domowo-czynszowego.

Wiedeń. Wczoraj obradował komitet referentów komisyi podatkowej nad wnioskami w sprawie reformy podatku domowo-czynszowego. W ciągu dyskusyi pos. Adolf Gross występywał za swoim wnioskiem, mianowicie za skontyngentowaniem podatku według krajów i gmin, jeżeli te ciała autonomiczne uchwalą nie podwyższać dodatków. Udział w przyroście dochodu przypadłby także państwu.

Szef sekcyi Bareck oświadczył, że rząd kilkakrotnie uzasadnił swoje stanowisko w kwestyi podatku domowo-czynszowego i sądzi, że wobec wielkich trudności przedewszystkiem należy wejść na drogę częściowej reformy. Jeżeli podnoszą się także głosy za ogólną reformą, to musi być komitetowi referentów pozostawionem powzięcie uchwały co do stanowiska. Co do myśli zasadniczej propozycyi dra Grossa, t. j. sprawy ograniczenia wahań, które wynikają w ciężarze podatku domowo czynszowego przez każdorazową zmianę dodatków, rząd już dzisiaj oświadczyć może, że myśl ta jest do pewnego stopnia uprawnioną. Wspomniane wahania powodują do pewnego stopnia niepewność kalkulacyi właścicieli domów, ale rozwiązanie tego zagadnienia jest bardziej trudnem i droga skontyngentowania, zdaniem rządu, nie jest możliwą. Z pewnością przyjdzie do rozliczenia się między państwem a krajami i przy tej sposobności kwestya ta będzie mogła być uregulowaną.

Komitet referentów ma za 14 dni dalej prowadzić obrady.

Fabryka armat na Węgrzech.

Budapeszt. W Raab na Węgrzech utworzona będzie w najbliższym czasie węgierska fabryka armat z współudziałem tow. Skoda.

Strajk robotników portowych.

Rjeka. W porcie tutejszym wstrzymali pracę robotnicy, zajęci ładowaniem towarów. Powodem są różnice między robotnikami kontraktowymi a robotnikami pomocniczymi. Ostatni domagali się także kontraktów. Onegdaj w nocy przyszło do krwawych wykroczeń między obu grupami.

W obronie katolików albańskich.

Berlin. Organ centrum „Germania" przedstawia okrucieństwa, jakich się dopuszczono podczas wojny bałkańskiej wobec katolików albańskich i podkreśla obowiązki Austryi, płynące z protektoratu nad katolikami w Albanii. Leży to w interesie Austryi, a także ludzkości, aby wystąpiła z rezerwy. Artykuł kończy się apelem do katolików niemieckich, aby pospieszyli z materyalnemi ofiarami na rzecz uciskanych Albańczyków.

Olbrzymie bankructwo.

Berlin. Dzienniki donoszą, że dom bankowy Puppe popadł w niewypłacalność. Jest to największa upadłość ostatnich lat, ponieważ passywa wynoszą 20 do 30 milionów marek. Obaj właściciele firmy, której siedzibą jest Kostrzyń, zniknęli.

Zatrucie koniną.

Berlin. Dzienniki donoszą z Solingen, że z powodu spożycia nieświeżego mięsa końskiego zachorowało 88 osób wśród objawów zatrucia. Trzy osoby zmarły, zaś 20 jest niebezpiecznie chorych.

Orkan.

Sebastopol. Szalał tu orkan, który wyrządził ogromne szkody. Burza zapędziła na morze blisko 100 bark rybackich, których los nie jest znanym. Kilka żaglowców się rozbiło.

Kronika.

Kraków, środa 2 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Józefa Obl. N. M. P. Wspom.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 17; zachód o godz. 6 m. 11, długość dnia godzin 12 min. 54.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, chwilami opady, łagodnie, południowo-wschod. mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Złote więzy".

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego w domu Towarzystwa (ul. Radziwiłłowska, 4) o godz. 6 wieczorem.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 po południu do 10 30 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą" otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Teatr miejski we Lwowie: „Grigri".

Dr Z. Jachimecki, znany historyk muzyki, poczyna zdobywać sobie jako kompozytor coraz to wybitniejsze stanowisko na polu naszej twórczości muzycznej, jego pieśni cieszą się zasłużoną popularnością; natomiast w ostatnich czasach spróbował dr Jachimecki sił swoich jako kompozytor orkiestralny. „Fantazya symfoniczna" — oto tytuł dzieła, które wykonano przed kilku tygodniami w Warszawie i we Lwowie i które spotkało się z jednogłośnem uznaniem całej prasy. Kraków, nie rozporządzający stałą orkiestrą, nie prędko niezawodnie będzie miał sposobność do usłyszenia „Fantazyi", wzbogacającej naszą niezbyt obfitą literaturę symfoniczną utworem niepośledniej wartości. Głosy fachowej krytyki podnoszą śmiałość polifonicznego opracowania, barwność instrumentacyjną i harmoniczną, w tematyce wahanie między melodyką Regera a beztematycznością Debussy'ego; całość zaś, będącą wyrazem modernizmu, przenika polot i głębia nastroju.

Z Tow. ochrony piękności m. Krakowa. — Kwestya amfiteatru u stóp Wawelu tak aktualna obecnie, żywiej zainteresowała szerokie koła kulturalne naszego społeczeństwa i na czoło naszych problemów estetycznych najbliższej przyszłości wysunęła sprawę estetycznego ujęcia całokształtu wa-

welskiego wzgórza. Następstwem tego zainteresowania są liczne pomysły i projekty, podnoszone zarówno przez jednostki jak i przez fachowe korporacye, a dotyczące zarówno całości wzgórza wawelskiego, jak i rozwiązania i urządzenia jego poszczególnych części.

Tow. ochrony piękności m. Krakowa powołane do czuwania nad estetyczną stroną miasta, uważa za swój obowiązek każdy taki nowy projekt czy pomysł poddać fachowej rozwadze i dla przeprowadzenia w tym zakresie wyczerpującej dyskusyi, urządza w piątek d. 4 b. m. w sali Tow. technicznego (ul. Straszewskiego l. 28) zebranie swoich członków. Dyskusyę otworzy p. Stanisław Ostrowski, art. rzeźbiarz z Paryża, bawiący chwilowo w Krakowie, referatem p. t.: „Problem stoku wawelskiego". Początek zebrania o godz. 6 wieczorem. Wstęp wolny dla członków T. O. P. K. i wprowadzonych przez nich gości.

Posiedzenie Tow. lekarskiego odbędzie się dzisiaj o godz. 6 wieczorem w domu Towarzystwa (Radziwiłłowska, 4). Na porządku dziennym: 1) dr Schlank przedstawienie chorej z kliniki ginekologicznej; 2) inż. Jan Kwiatkowski: O amfiteatrze u stóp Wawelu.

Urzędnicy a reforma wyborcza do gminy. — W sobotę odbyło się posiedzenie wydziału związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli pod przewodnictwem prezesa dra Zawadzkiego, które poświęcono wyłącznie rozpatrzeniu licznych projektów reformy ordynacyi wyborczej do gminy, zgłoszonych w komisyi, przez Radę miasta do przygotowania tej sprawy wyznaczonej. Po wyczerpującej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Biskupski, Górka, wiceprezes dr Lang, dr Nowicki, dr Sikorski, Szczęsny Turowski, Wasung i wielu innych, uchwalono zwołać walne zgromadzenie związku, celem zasięgnięcia opinii ogółu urzędników, profesorów i nauczycieli, na jakich zasadach opartej reformy ordynacyi wyborczej życzy sobie tutejsza inteligencya.

Walne zgromadzenie odbędzie się w pierwszej połowie kwietnia. Na referenta uproszono p. dra Maryana Langa.

Z Tow. Tatrzańskiego. Doroczne walne zgromadzenie Tow. Tatrzańskiego odbędzie się w Krakowie w sobotę dnia 12 kwietnia b. r. o godz. 5 po południu w sali gabinetu geologicznego uniw. Jagiell. w Krakowie przy ul. św. Anny l. 6.

Odczyty prof. J. Wł. Dawida. Staraniem sekcyi pedag. T. N. S. W. i sekcyi ped. Ogniska naucz. odbędą się w dniach 4, 5 i 6 kwietnia trzy odczyty prof. J. Wł. Dawida: 1) Psychologia religii; 2) Z filozofii religii; 3) O teozofii i teozofach. Początek odczytów o godz. 6 w Collegium novum (sala Kopernika). Bilety wstępu po 1 K i po 50 hal., dla młodzieży uczącej się 20 hal. Bilety wcześniej nabyć można w Ognisku naucz. od godziny 6—7 (Rynek, 29 l. 4, II piętro).

Na cele „Ochrony kobiet". W dniu 6 b. m. odbędzie się w sali hotelu Saskiego o godzinie 4 po południu podwieczorek Muzykalno-deklamacyjny na cele „Ochrony kobiet", założonej przez sekcyę Polskiego Związku niewiast katolickich. Młoda ta, bo zaledwie kilka miesięcy istniejąca instytucya, rozwija się w szybkiem tempie i już obecnie składa żywe dowody swej działalności. „Ochrona kobiet" daje zgłaszającym się o pomoc bezdomnym kobietom, przybywającym bez opieki do Krakowa, tanie i czyste pomieszczenie, otacza je pieczołowitą opieką — stąd też coraz liczniej garną się tam o przytułek i radę.

Wobec wysoce humanitarnych zadań „Ochrony kobiet" należy żywić nadzieję, że publiczność weźmie liczny udział w podwieczorku niedzielnym, którego dochód może zapewnić instytucyi dalszą pracę i rozwój. Program przedstawienia wypełnią produkcye fortepianowe oraz tańce znanej tancerki p. Pol Dolińskiej. Cenę wstępu oznaczono na 1 koronę z wykluczeniem t. zw. karoty.

„Promień", stow. młodzieży polskiej postępowej w Krakowie, zorganizowało komisyę informacyjną, której zadaniem jest informowanie koleżanek i kolegów w kwestyi wymagań, stawianych przy przyjęciu na poszczególne wydziały uniwersytetu oraz warunków życia w Krakowie. Wiadomości udziela się ustnie lub za pośrednictwem korespondencyi, przyczem należy dołączać marki na odpowiedź. — Adres: „Promień" stow. młodzieży polskiej postęp. w Krakowie.

Rozprawa o szpiegostwo. Wczoraj przed południem w tutejszym sądzie krajowym karnym odbyła się rozprawa o zbrodnię szpiegostwa przeciw Piotrowi Pawłowi Wróblewskiemu, lat 53 liczącemu, urodzonemu w Kaliszu. Rozprawie przewodniczył starszy radca sądu krajowego wyższego dr Jasiewicz; oskarżał prokurator dr Marowski. Według aktu oskarżenia przybył tutaj Wróblewski we wrześniu roku zeszłego i zaraz rozpoczął zabiegi szpiegowskie; drugi raz w celach szpiegowskich przybył tutaj w październiku. W śledztwie wobec nagromadzonego materyału przeciw sobie, Wróblewski przyznał się, że rotmistrz straży pogranicznej z Sandomierza Puchtojewicz wysyłał go do Krakowa i Rzeszowa w celach wywiadowczych wojskowych. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uznał Wróblewskiego winnym szpiegostwa i skazał go na rok więzienia; do kary wliczono mu areszt śledczy.

Samobójstwo żołnierza. Wczoraj około godz. 9 wieczór w pobliżu wału kolejowego na Krowodrzy odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, wymierzonym w skroń, wachmistrz 16 p. p. obrony krajowej, Wacław Szczepanik. Kula przeszła na wylot, śmierć nastąpiła natychmiast. — Przyczyną samobójstwa miały być długi.

Zamach samobójczy. Wczoraj około godziny 4 po południu na Woli Justowskiej jakiś nieznany młody człowiek przestrzelił sobie skroń w zamiarze samobójczym. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Łazarza. Stan nieszczęśliwego nadzwyczaj groźny; nazwisko dotąd nieznane; sądząc z wyglądu, zdaje się należeć do klasy inteligentnej, liczyć może około 20 lat.

Zatwierdzenie wyboru. Cesarz zatwierdził wybór Jana hr. Potockiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Sanoku i wybór dra Stanisława Jabłońskiego burmistrza miasta Rzeszowa na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rzeszowie.

Burzenie fortów. Pisma warszawskie donoszą: Prace około burzenia fortów, okalających Warszawę, postępują raźno naprzód. Prace te nie są przerywane nawet w dni uroczystych świąt. Wybuchy nabojów dynamitowych, używanych przy rozsadzaniu kamienno-betonowych urządzeń fortów, są tak silne, że słychać je doskonale w promieniu kilkunastowiorstowym. Wybuchy te alarmują w wysokim stopniu mieszkańców Warszawy. Onegdaj w godzinach poobiednich dały się słyszeć raz po raz po sobie następujące silne eksplozye. Wśród rozbawionego tłumu, zalegającego ulice, zaczęły krążyć pogłoski o wybuchu bomby, zawaleniu się kamienicy i t. p. Huk ten pochodził od wybuchów dynamitu przy niszczeniu fortów w okolicy Raszyna. O sile wybuchów świadczyć może fakt, że w okolicznych domkach i osadach kolonistów powypadały szyby, a nawet po jednym wybuchu, silniejszym od innych, kilka osób, przechodzących przez pobliską szosą, przewróciło się wskutek silnego falowania powietrza.

Porwanie Macochowej w Piotrkowie. Onegdaj przed wieczorem wsiadła do ostatniego wagonu osobowego Macochowa. Kiedy pociąg odjechał o kilka wiorst od stacyi, a Macochowa, silnie stroskana i niepewna, co ją spotka u celu podróży, zaczęła usypiać, nagle wpadło do wagonu kilku młodzieńców.

Na ich widok zerwała się Macochowa, tymczasem młodzieńcy bez słowa objaśnienia otoczyli ją, przyczem jeden ujął Macochową wpół, drugi otworzył drzwi od tyłu wagonu i wszyscy ku zdumieniu Macochowej, kiedy pociąg znalazł się w pustej okolicy, w lesie, gwałtem wykradli ją. Znalazłszy się na plancie, młodzieńcy poprowadzili wykradzioną Macochową do samochodu, który oczekiwał na pobliskiej szosie. Siedziała w nim jakaś kobieta, która przybyłą powitała bardzo serdecznie, poczem samochód zniknął, a młodzieńcy ukryli się w lesie.

Zarządzono poszukiwania, ale — jak dotychczas — dowiedziano się tylko tego, że jeden z porywających nazywał się Rycaj. — Co za związek ma nazwisko Rycaja, osławionego bandyty z Hrubieszowskiego, z owem porwaniem — dowiemy się jutro. — Wiadomość powyższą przyniósł swym czytelnikom na Prima Aprilis warszawski „Kuryer Poranny".

Odznaczenie. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał rzymsko-katolickiemu proboszczowi w Zatorze Alfonsowi Krajewskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych Oktawiana Doschota z Mielca do Lwowa i Kazimierza Lonczewskiego z Liska do Mielca, praktykanta koncepcyjnego namiestnictwa Jana Rożankowskiego ze Lwowa do Liska.

ARKADYJ AWIERCZENKO.

LUDZIE.

Humoreska.

Z oryginału rosyjskiego przetłómaczył dr M. S.

Iwan Wasyliewicz Sycylistow podniósł się na jednym łokciu i nasłuchiwał.

— To do nas — rzekł do drzemiącej już żony. — Nakoniec!

— Idź im otwórz. Zmoczonym na deszczu niezbyt przyjemnie czekać na schodach.

Sycylistow powstał i na pół ubrany szybko przeszedł do przedpokoju. Otworzywszy drzwi, wyjrzał na schody.

Twarz mu się rozpłynęła w szerokim radosnym uśmiechu.

— Ba! Ba! A ja już przedwczoraj oczekiwałem i wczoraj. Cieszę się. Bardzo się cieszę! Bądźcie łaskawi, proszę do naszego szałasu.

Przed innymi idący żandarmski oficer zamrugał od bijącego go w oczy światła. Twarz jego wyrażała najszczersze zdziwienie.

— Pardon!... Ale pan prawdopodobnie nie pojmuje... My tu przyszli na rewizyę!

Gospodarz śmiać się zaczął, tak, że aż się zakaszlał.

— Oryginał!... Odkrył Amerykę! Przecież nie przypuszczam, żebyście do mnie szli na preferansa! — I wesoło zakrzątnął się koło przybyłych.

— Pozwól pan palto... Trudno panu zdjąć. Oj, jak to to namokło! Zaraz panom poświecę. Ostrożnie, bo próg.

Żandarmski oficer i prystaw ze zdziwieniem popatrzyli po sobie i pierwszy z nich, postąpiwszy, rzekł niezdecydowanie:

— Pozwól pan, że zaczniemy. Oto polecenie na piśmie.

— Nie, nie, nie! Ani nie myślcie! Tak z deszczu, z mokremi nogami odrazu do roboty. Nic łatwiejszego, jak kataru napytać. Musimy się najprzód przedtem zaasekurować! Pismo możecie ciotce podarować, bo czyż to porządny człowiek nie może już wierzyć drugiemu porządnemu człowiekowi bez pisma. Siadajcie panowie. Przepraszam — ale jakie jest imię i nazwisko ojca?

Oficer wzruszył ramionami w stronę uśmiechającego się między wąsami prystawa i rzekł, starając się nadać swoim słowom lodowaty ton:

— Będący urzędowo wydelegowanym do przeprowadzenia rewizyi...

Gospodarz na to zamachał rękami...

— Wiem, wiem!! Ach, mój Ty Boże... a czyż wam to rewizya ucieknie? Czy ja to nie wiem! Sam dopomogę! Ale poćóż się mamy wyzbywać dobrych ludzkich stosunków? Nieprawdaż?.. Zdaje się pan Nikodem Iwanowicz? Co? Ha! ha! Wiem! Wiem! I nigdy nie zgadniecie skąd?! Na denku czapki pańskiej w przedpokoju wyczytałem!! Ha! Ha! Ha! Tak, tak, Lizoczko!! (To moja żona. Najpoczciwsza kobieta! Zapoznam was). Lizoczka daj nam czego — żeby się panowie oficerowie po tym deszczu rozgrzali... Nie! nie!... Odmówicie — to mnie śmiertelnie obrazicie!

Z sąsiedniego pokoju wyszła bardzo ładna kobieta. Poprawiając mimochodem przepyszne włosy, uśmiechnęła się i rzekła, przymrużając zaspane oczka:

— Odmówić mężczyźnie to jeszcze można, ale damie — fui! Toby było nie po dżentelmańsku.

Mąż przedstawił:

— Moja żona Elżbieta Grigoriewna — Nikodem Iwanowicz! Pan Prystaw... przepraszam, ale nie mam zaszczytu.

Prystaw tak się zmięszał na widok wchodzącej piękności, że wstał, trzasnął obcasami i uroczyście głośno zarekomendował się:

— Kratiłow Walerian Piotrowicz!

— Ach, co pan mówi!? Bardzo się cieszę. Mój syn jeden Wala się nazywa. Lukierya!

Kucharce, która na to zawołanie weszła, poleciła:

— Weź tam żołnierzy i pachołków do kuchni! Piróg przygrzej, wyjm kiełbasy i ogórków... Wódki tam zdaje mi się jest jeszcze półćwiartówka... Jednem słowem zajmij się nimi... A ja tu zajmę się szanownymi panami!

Uśmiechnąwszy się do zjadającego ją oczami prystawa, wybiegła.

Żandarmski oficer oszołomiony otwarł gębę i zaczął:

— Wybaczcie, ale...

Za ścianą dał się słyszeć łopot, szuranie, dziecinne głosy i do pokoju wpadło dwóch rozbawionych urwiszów lat pięciu, sześciu.

— Rewizya! Rewizya! U nas rewizya! — Wyśpiewywali w takt skoków, takim tonem, jakby się cieszyli z przyniesionego im piroga.

Jeden przytupując bosemi nożynami, podbiegł do oficera i chwycił go za palec.

— Witam! To chuśtaj mnie na nodze tak: Hop! Hop!

Ojciec usprawiedliwiająco pokiwał głową.

— Ach, wy expropriatorzy! Wybacz mi pan. Tak mi ich w Odessie rozpuścili. Rewizye bywały u mnie nieomal po dwa razy na tydzień, a dla nich większej nad to przyjemności niema. Poprzyjaźnili się ze wszystkimi.., czekoladki im przynosili, zabawki...

Widząc, że malec wyciąga buzię do jego rudych wąsów, nachylił się żandarmski oficer i ucałował go.

Drugi siedział jak na koniu, na kolanie prystawa, a rozpatrując się w tegoż galonach, poważnym tonem pytał:

— Ileż ty masz gwiazdek? A szabla się wyjmuje? W Odessie to ja sam wyjmowałem. Jak Bozię kocham.

Wchodząca z tacą, na której stały różnokolorowe butelki i zakąski, matka niby też to surowo mówiła:

— Ileżem cię to razy uczyła, że przysięgać się to grzech! On się panu naprzykrza, zrzućże go pan z nogi.

— Nie szkodzi! I owszem! A jakże ci na imię, szczurku? Co?

— Micio?. A tobie?

Prystaw się roześmiał.

— Mnie Wala. Będziemy teraz już znajomi.

Matka, śmiejąc się do gości, nalewała w kieliszki koniak, a podsuwając oficerowi kawior, mówiła:

— Proszę bardzo. Proszę się rozgrzać. Tak nam przykro, że z powodu nas fatygowaliście się panowie w taką fatalną pogodę.

— Wala! Daj mi kawioru. — żądał Micio, ciągnąc za guzik od surduta prystawa.

W godzinę potem żandarmski oficer, podparty na łokciu, palił cygaro, jakiem go poczęstował gospodarz i słuchał.

— Rozbieżność zapatrywań — objaśniał gospodarz — między partyą umiarkowanych a nami polega głównie w zagadnieniu taktycznem... Dlatego nasze zapatrywania na terror...

Chuśtając na rękach uśpione dziecko i starając się, by nie rozbudzić malca, starał się prystaw tak usiąść, by światło lampy go nie drażniło.

Pachołek miejski Charłampow ślinił gruby palec, a potem trzaskając kartą w stół, mówił:

— A to my tu waszego króla przebijemy Teraz — chłopiec — prync, a wy, pani, Lukieryo Adamowno — zostaniecie królową... Tak, coś na podobieństwo angielskiej Wiktoryi... He He!...

Lukierya zalotnie uśmiechała się, nalewając piwo w szklanki.

— Jakie ci to ma wymysły ten... taki... Nie darmo to o was mówią — biurokrata!

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 1 kwietnia.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Hugo Emmerl z Gracu, Jan Bratko z Trzebini, Henryk Kociołkiewicz, Piotr Jaroński z Warszawy, Arwigdor Laudau z Przemyśla, Piotr Terlikowski z Peim, Eugeniusz Hoffmann z Dornstadt, Milan Fuchs z Komanowic, Józef Lustig z Wiednia, Stanisław Fedorski z Buczacza, Walenty Sonecki z Niska, Salomea Lachowecka, Cecylia Segal z Wiednia Antonina Janik z Karwiny, Józef Kufelski z Kamienia, Stefan Soborski z Kościany, J. Sonno z żoną z Florencyi, Stanisław Krystyniak, Albin Kerczyński z Zakopanego, Stanisław Tabeau ze Lwowa, Tomasz Stokowski z Częstochowy, Andrzej Weber z Schlosshof, Henryk Hitzinger z Wiednia, Roman Serednicki z Kolbuszowy, Kazimierz Jankowski z Drezna.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 1 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:
Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 282·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 252·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 277·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 238·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 115·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 482·—, Clary złr. 40 m. k. 195·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·—. Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·25, Losy fund, arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 82·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. —·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 229·10, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 480·—.
Berlin, 1 kwietnia. Austryackie banknoty 84·75. Spirytus —·—.
Paryż, 1 kwietnia. Renta 3-prc. 87·40. Mąka 38·20.
Frankfurt, 1 kwietnia. Austryack. kred. 205·10. Koleje państwowe 154·50. Disconto 182·75. Laura —·—.
Usposobienie silne.

Berlin, 1 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·25, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 846·25, Austryackie noty 84·75, Rosyjskie noty 215·30, Amerykańskie noty 419·25, 3% pruskie konsole 76·50, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·40, Niemiecki bank państwowy 133·20, Austryackie akcye kredytowe 205·50, Berlińskie Towarzystwo handlowe 171·—, Diskonto Komandit 182·75, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 25·30, Kanada Pacific 239·25, Losy tureckie 158·—, Hohenlohe 171·50, Phönix 263·25, Gleihenkirchner 193·62, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 159·37, Hausa 332·50, Północny Lloyd 117·37.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni Ł. K. Górski.